

Stowarzyszenie In Vitro Bez Granic
64-100 Leszno, ul. Bohaterów Westerplatte 15/8
NIP:6972380157 REGON: 387974707
www.invitrobezgranic.pl e-mail: biuro.invitrobezgranic@gmail.com
Tel. 725-085-201

KANCELARIA SENATU

03980200780790
RPW/9853/2023 P zał. 2
2023-05-04 rej. c

STOWARZYSZENIE
IN VITRO
BEZ GRANIC

ul. Bohaterów Westerplatte 15 /8, 64-100 Leszno
NIP: 6972380157, REGON: 387974707
Email: invitro.bezgranic@gmail.com
Tel: 723863713

Senat Rzeczypospolitej Polskiej
Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. dr hab. n. med. Tomasz Grodzki

PETYCJA

w sprawie przywrócenia refundacji przez Narodowy Fundusz Zdrowia ogólnopolskiego programu leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego (In vitro).

Leszno, 18 kwietnia 2022 roku

Szanowne Panie Senator, Szanowni Panowie Senatorowie,
Szanowny Panie Marszałku,

W interesie własnym, a także działając w interesie publicznym Obywateli Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o petycjach (Dz.U.2014.1195 z dn. 05.09.2014r.) składamy niniejszą Petycję z żądaniem podjęcia niezbędnych, a dostępnych Paniom Senator i Panom Senatorom oraz Panu Marszałkowi Senatu, działań zmierzających do zmiany przepisów prawa w zakresie (przywrócenia) refundacji przez Narodowy Fundusz Zdrowia ogólnopolskiego programu leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego (in vitro).

Poprzez petycję postulujemy o zapewnienie równego dostępu do metod leczenia niepłodności. Niepłodność jest istotnym problemem społecznym, który z każdym rokiem dotyka coraz większą ilość osób. Problem niepłodności dotyczy już ponad 20% par. W znacznej części przypadków niepłodność jest spowodowana przez endometriozę, której leczenie również nie jest w Polsce refundowane. Należy poczynić kroki, które to zmienią i umożliwią Polkom i Polakom leczenie odpowiadające standardom europejskim. Jest to szczególnie priorytetowe ze względu

na to, że rodzicielstwo jest jedną z ważniejszych ról pełnionych przez ludzi. Warunkuje ono poczucie spełnienia czy szczęścia.

Bezpieczeństwo oraz skuteczność zapłodnienia pozaustrojowego zostały potwierdzone licznymi badaniami naukowymi. Przywrócenie programu spowoduje obniżenie liczby par bezdzietnych, równe traktowanie w leczeniu niepłodności oraz osiągnięcie poprawy demograficznej, a także poprawę kondycji psychicznej u odsetek osób, które nie mogą skorzystać z tej metody.

Warto zasygnalizować, iż w ramach ministerialnego programu refundacji in vitro, który funkcjonował w latach 2013-2016 na świat przyszło ponad 22 000 dzieci, natomiast w ramach programu ochrony zdrowia prokreacyjnego realizowanego w latach 2016-2020 uzyskano niespełna 300 ciąż.

Dofinansowania z programów samorządowych nie są dostępne we wszystkich miastach w Polsce, poza tym często kryteria dostania się do programów wykluczają pary, które zmagają się z cięższymi przypadkami niepłodności. Niemniej, koszty leczenia niepłodności często przekraczają koszty dofinansowania kilkukrotnie. Pary zmagające się z niepłodnością obciążone są kosztami badań diagnostycznych, procedur i lekarstw, które często są zażywane na długo przed upragnioną ciążą, w trakcie, a nawet i po urodzeniu dziecka. Kwoty te najczęściej są wyższe niż kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Wobec powyższego priorytetowa jest holistyczna organizacja pomocy państwa w leczeniu niepłodności wśród Polek i Polaków. Organizacja tej pomocy winna uwzględniać wszelkie aspekty, począwszy od diagnostyki, przez wszelkie procedury leczenia niepłodności – w tym zapłodnienie pozaustrojowe. Refundacja leczenia to umożliwienie dostąpienia macierzyństwa i ojcostwa przez osoby mniej zamożne.

Ponadto, niezbędne jest utworzenie koordynatorów leczenia oraz zapewnienie obowiązkowej pomocy psychologicznej parom, które zostały dotknięte niepłodnością. Niepłodność nie jest pojedynczą chorobą, często towarzyszy jej depresja, załamanie nerwowe, stany lękowe. Niepłodność to coś więcej niż tylko brak możliwości posiadania dzieci. Niejednokrotnie to utrata poczucia własnej wartości, przyjaciół, relacji. To ograniczenie życia społecznego i kulturowego, porzucenie rozwoju osobistego oraz zawodowego, a także wyniszczające podporządkowanie się pracy ze względu na odkładanie każdego grosza i każdej złotówki, by móc osiągnąć

cel – stworzyć rodzinę. Rodzinę, której pragnienie istnienia jest wpisane w naszą naturę. Dlatego niezmiernie ważne jest leczenie holistyczne niepłodności.

Niepłodność jest chorobą jak każda inna, dlatego każda Polka i każdy Polak powinien mieć równe szanse w możliwości leczenia niepłodności w Polsce.

Abstrakcyjnym jest fakt, iż znaczna część Polaków wyjeżdża poza granice naszego kraju w celu leczenia niepłodności.

Kolejnym strategicznym aspektem, który pragniemy poruszyć w niniejszej petycji to prawa człowieka. Prawo do refundacji leczenia niepłodności różnymi metodami w tym metodą zapłodnienia pozaustrojowego in vitro stanowi prawo człowieka, które uwarunkowane jest w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Prawo do zawarcia związku małżeńskiego oraz założenia rodziny stanowią podstawowe prawa człowieka. Każdy człowiek ma prawo do zdrowia i zapewnienia opieki zdrowotnej przez państwo. Zdrowie reprodukcyjne nie powinno być wyłączone z tego prawa. Zgodnie z Kairskim Programem Działania opracowanym w 1994 roku przez Międzynarodową Konferencję na temat Populacji i Rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych, każdy człowiek powinien mieć m.in. dostęp do możliwości planowania rodziny i świadomego decydowania o tym czy, kiedy, jak i w jaki sposób będzie z niej korzystał. To podstawowe prawo dostępu do informacji; bezpiecznych, przystępnych, skutecznych i uznanych metod prokreacji. Przy tym zapewniające świadczenia zdrowotne dające największą szansę na posiadanie zdrowego potomstwa, jednocześnie dbające o bezpieczeństwo życia i zdrowia matki oraz dziecka.

Zgodnie z Art. 32 Rozdziału II Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 kwietnia 1997 roku „Wszyscy są równi wobec prawa. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. Ponadto, drugi punkt powyższego artykułu mówi o tym, że „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”. Analizując kolejne zapisy Konstytucji w tym samym rozdziale, Art. 53 głosi, iż „Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”. Następujące punkty tegoż artykułu zapewniają, że wszyscy rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania zgodnie ze swoimi przekonaniem; nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia lub nieuczestniczenia w praktykach religijnych; a nadto, nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania. Kolejno Artykuł 68. Rozdziału II rozpoczyna punkt mówiący o tym, że „Każdy ma prawo do ochrony

zdrowia”. Zapis ten kontynuowany jest przez punkt drugi, w którym czytamy, że „Obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych”. Artykuł 71. stanowi: Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Umowa społeczna, jaką tworzy państwo w postaci prawa, nakazuje leczyć wszystkich chorych. Do puli tych osób, zaliczane są także te, które zmagają się z niepłodnością. Nie przystoi wykluczać nikogo ze wspólnoty, czy wręcz dyskryminować ze względu na chorobę jaką jest niepłodność. Jednocześnie, ograniczenia w leczeniu niepłodności w Polsce widoczne są na kilku płaszczyznach, w tym szczególnie na płaszczyźnie: ekonomicznej, gospodarczej, prawnej oraz społecznej.

Należy zaznaczyć, iż z leczenia in vitro pragną korzystać osoby dla których jest to jedyna metoda na posiadanie potomstwa i jest to metoda leczenia, która nie wynika z wygodnictwa czy tokofobii, a pragnienia posiadania potomstwa, która jest jedyną możliwą metodą.

Kluczowa jest waga poszanowania indywidualnych wyborów. Przeciwnicy metody in vitro powołują się na wartości chrześcijańskie. Warto nadmienić, iż nie wszyscy Polacy wyznają wiarę katolicką czy ogólniej rzecz biorąc – chrześcijańską, tudzież coraz więcej osób odchodzi od tego wyzwania, gdyż nie popierają poglądów głoszonych przez kościół. Zgodnie z artykułem 53 Konstytucji, każdemu zapewniana jest wolność religii – co za tym stoi, wyborów moralnych i wartości, które powinny być rozpatrywane indywidualnie jako wybór jednostki. Przeciwnicy procedury in vitro wskazują niejako „na zastępstwo” – naprotechnologię, jako metodę leczenia niepłodności, jednakże niejednokrotnie naprotechnologia jest nieskuteczną bądź niewystarczającą metodą leczenia.

Doniosły wpływ kościoła katolickiego na sferę publiczną, a także oddziaływanie na system polityczny i jego otoczenie – czy to w formie bezpośredniej czy pośredniej, jak i sankcji moralnych – nie powinien mieć miejsca. Rozmowy na temat leczenia niepłodności winny być prowadzone na podstawie argumentacji medycznej, nie na poziomie światopoglądu, moralności, wiary i emocji. Należy niezwłocznie podjąć kroki służące zaprzestaniu demonizowania procedury medycznej jaką jest in vitro. Szczególnie ideologia ta odnosi się do kobiet.

Narracja ideologii przeciwników metody in vitro, jest podważana przez wyniki badań naukowych, które jednoznacznie potwierdzają bezpieczeństwo, a także skuteczność wspomnianego leczenia. Notabene, zgodnie z art. 23 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 roku – ustawy o leczeniu niepłodności, niedopuszczalne jest niszczenie zarodków, które są zdolne do

prawidłowego rozwoju, a które powstały w procedurze wspomaganej prokreacji i nie zostały przeniesione do organizmu biorczyni. Zatem zarodki nie są niszczone na żadnym z etapów procedury in vitro. Część z nich obumiera w sposób samoistny. Taki sam proces zachodzi podczas prób naturalnego poczęcia (wg. badań 50-70% powstających embrionów samoistnie obumiera). Zgodnie z przepisami prawa, które zostały wprowadzone 1 listopada 2015 roku komórki, a także zarodki stosowane w leczeniu niepłodności w Polsce, podlegają ochronie prawnej, a ich destrukcja grozi karą pozbawienia wolności.

Przedstawiciele konserwatywnego stanowiska głoszą przekonanie, że metoda in vitro narusza w fundamentalny sposób porządek przekazywania życia. Jednakże zdania co do miary tego porządku są podzielone. Najczęściej wskazywana jest natura. Za naturę przyjmujemy ogół zjawisk jakie zachodzą w świecie bez ingerencji człowieka. Zgodnie z powyższym za naturalne, a co za tym stoi – dobre – winno się uznać m.in. klęski żywiołowe, kataklizmy, czy choroby, którym człowiek przeciwstawia się od setek lat. Skrupulatność takiego myślenia stanowiłaby dezaprobatę dla nauki, techniki, medycyny oraz instytucji jakie składają się na cywilizację i kulturę. Naturalnie, te wartości nie są negowane, a uważane za przyczyniające się do rozwoju zdrowia i życia ludzkiego.

Kolejnym ważnym aspektem jest budowanie świadomości społecznej na temat niepłodności. Refundacja ogólnodostępnego programu in vitro wpływała na społeczeństwo, budując w nim poczucie zaufania do tej procedury, jednocześnie wpływając korzystnie na psychikę par zmagających się z niepłodnością. Wycofanie refundacji stało się równoznaczne z wycofaniem społecznego zaufania do wspomnianej metody terapii, a nawet stygmatyzacją par niepłodnych. Nadrzędne jest tu również poruszenie kwestii związanych z przeświadczeniem społeczeństwa, iż niepłodność jest karą za rozwiązłość seksualną, niemoralny sposób życia, chciejstwo czy też za nastawienia na korzyści materialne. Szczególnie obciążone są kobiety, które to głównie obarcza się winą za niepłodność. Badania jasno wskazują, że w niemalże równym stopniu za niepłodność odpowiadają zarówno czynniki żeńskie jak i czynniki męskie. Niepłodność stanowi zawsze problem pary.

Dodatkowo, nie ma dowodów naukowych jakoby odsetek zaburzeń rozwojowych różnił się u dzieci poczętych dzięki metodzie in vitro od tych, które przyszły na świat naturalnie. Nieznacznie większy odsetek wad wrodzonych jest zauważalny u dzieci, których rodzice leczyli się z powodu niepłodności, niemniej jest to niezależne od metody poczęcia. Wobec

Stowarzyszenie In Vitro Bez Granic
64-100 Leszno, ul. Bohaterów Westerplatte 15/8
NIP:6972380157 REGON: 387974707
www.invitrobezgranic.pl e-mail: biuro.invitrobezgranic@gmail.com
Tel. 725-085-201

powyższego, niepłodność sama w sobie może zwiększać ryzyko wystąpienia wady wrodzonej, ale nie jest to obligatoryjne, a tym bardziej nie jest to wyznacznikiem do wykluczenia metody in vitro jako metody leczenia niepłodności.

W związku z powyższym zwracamy się z prośbą o realizację naszej petycji. Refundacja diagnostyki i leczenia niepłodności metodą in vitro będzie przyczyniać się do budowy i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, świadomego swoich praw, wspieranego przez Państwo.

Wyrażamy zgodę na ujawnienie danych podmiotu wnoszącego petycję. Jednocześnie na podstawie art. 4 ust. 3 u.o.p. wyrażamy zgodę na upublicznienie naszych danych osobowych, ale przy zanonimizowaniu nazw ulic i adresu naszych miejsc zamieszkania, a także numerów kontaktowych i adresów e-mail. Wyrażamy jednocześnie zgodę na komunikowanie się z nami przez platformę ePUAP. Informujemy również, że u.o.p. przewiduje publikację treści niniejszej petycji na stronach internetowych organu, do którego wpłynęła (art. 8 u.o.p.).

Podpisy osób upoważnionych do reprezentowania Stowarzyszenia:

STOWARZYSZENIE
IN VITRO
BEZ GRANIC
ul. Bohaterów Westerplatte 15 /8, 64-100 Leszno
NIP: 6972380157, REGON: 387974707
Email: invitro.bezgranic@gmail.com
Tel: 723863713

Roksana Hermannová
Przedstawiciel Stowarzyszenia
IN VITRO BEZ GRANIC

Opinie specjalistów.

Wg WHO niepłodność to rozpoznanie, które dotyczy nawet 18% światowej populacji. W Polsce aż 1.5 miliona par zmagają się z tą chorobą, a liczba ta stale rośnie. Problem ten bezpośrednio przekłada się na liczbę urodzeń dzieci, która spada, mimo rządowego wsparcia dla rodzin. W latach 2013-2016 dzięki Rządowemu Programowi Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego urodziło się ponad 22 tysiące dzieci. Tymczasem obecny rządowy program wspierający leczenie niepłodności metodą naprotechnologii umożliwił zajście w ciążę jedynie 70 kobietom.

Niepłodność to nie wyrok. Niepłodność można leczyć, a najskuteczniejszą metodą są techniki rozrodu wspomaganego. Naprotechnologia nie działa. Nie ma dowodów naukowych na skuteczność tej metody, a wspieranie tego typu praktyk to oszustwo. To zabieranie niepłodnym parom czasu i nadziei.

Dlaczego rządowe wsparcie dla in vitro jest tak ważne? Ponieważ niepłodność to nie tylko zapłodnienie pozaustrojowe. To długa, często wieloletnia walka, leczenie chorób współistniejących, rozliczne konsultacje u lekarzy specjalistów czy badania diagnostyczne, wiele z nich jest nierefundowana. Koszty, które musi ponieść niepłodna para są astronomiczne, dla wielu leczenie metodą in vitro jest po prostu poza zasięgiem finansowym. Szczęśliwie mieszkańcy większych miast mogą liczyć na samorządową pomoc w leczeniu niepłodności (np. Warszawa, Kraków, Kielce, Częstochowa, Poznań, Gdańsk, Łódź, Sosnowiec i inne). Nie każdy samorząd jednak na takie wsparcie stać.

Niepłodność to przede wszystkim samotność. To lęk, smutek, wyobcowanie. Wsparcie finansowe, wynoszenie na piedestał rodzin z dziećmi przy jednoczesnym zamknięciu się na problemy z posiadaniem potomstwa przez aż 1.5 miliona polskich par, to działanie niezwykle krzywdzące. To kategoryzowanie społeczeństwa, tworzenie podziałów, to pogłębianie poczucia, że gaśnie nadzieja na posiadanie wyczekiwanego potomstwa.

Dlatego jako lekarz, położnik i ginekolog, a przede wszystkim jako mama po IVF, zwracam się do Państwa o przywrócenie rządowego wsparcia programu leczenia metodą zapłodnienia pozaustrojowego.

Małgorzata Bocianowska
ginekolog-położnik

Historia ludzkości pokazuje, że posiadanie potomstwa jest najważniejszym celem biologicznym człowieka, warunkującym przetrwanie ludzkiego gatunku. W sytuacji braku takiej możliwości stawiają nam wyzwania trzy aspekty – psychologiczny „dlaczego ja?”, medyczny „czyja to wina?” i „jak można to leczyć?” oraz niejednokrotnie finansowy „nie stać nas na leczenie”.

O niepłodności mówimy, kiedy para po roku systematycznego współżycia z intencją poczęcia dziecka, nie uzyskuje upragnionej ciąży. U co trzeciej pary przyczyną niepłodności pozostaje nieznana (jest to tzw. niepłodność idiopatyczna) a w pozostałych przypadkach w podobnym stopniu występuje po stronie partnerki, jak i partnera (ok. 40%). Na całym świecie z powodu niepłodności cierpi ponad 186mln ludzi. W takiej sytuacji znajduje się blisko 20% par w Polsce (ok. 1,5 miliona) z czego większość nie pozostaje pod opieką specjalistycznych ośrodków zajmujących się kompleksową diagnostyką i leczeniem zaburzeń płodności. Prowadzi to do opóźnienia w postawieniu prawidłowej diagnozy czy kwalifikacji do leczenia, co znacząco wpływa na jego powodzenie. Wciąż w Polsce brakuje zorganizowanych działań mających na celu profilaktykę płodności oraz edukację społeczeństwa odnośnie podejmowania decyzji prokreacyjnych. Jeśli chodzi o leczenie niepłodności to niestety Polska pozostaje znacząco

w tyle za krajami Europy zachodniej, pod względem częstości wykorzystania technik wspomaganego rozrodu w walce o uzyskanie potomstwa. W naszym kraju jedynie 20% par zwraca się po pomoc medyczną, podczas gdy w Europie zachodniej, pary borykające się z problemem płodności wykorzystują techniki wspomaganego rozrodu aż w 50 % przypadków.

Dlaczego tak się dzieje? Niestety pary walczące o dziecko są pozostawione w tej walce bez pomocy, gdyż nie przedłożono rządowego Programu kompleksowej ochrony zdrowia prokreacyjnego, zajmującego się diagnostyką niepłodności, a wcześniej zamknięto realizację Programu leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego realizowanego w latach 2013-2016, który zaowocował ponad 21 tysiącami żywych urodzeń.

Pragnę podkreślić, że metoda pozaustrojowego zapłodnienia ma udowodnioną najwyższą skuteczność spośród wszystkich metod leczenia niepłodności. Dzięki nowoczesnej technice zapłodnienia ICSI (ang. intracytoplasmic sperm injection), która polega na docytoplazmatycznym podaniu plemnika do komórki jajowej, uzyskuje się skuteczność leczenia między 30 a 55%, skuteczność ta jest uzależniona w dużej mierze od wieku pacjentki. Szacuje się, że na świecie dzięki tej metodzie urodziło się już ponad 8 mln dzieci, a w Polsce już około 50 tys. dzieci.

Ostatnim aspektem i jednocześnie najgorszym stwierdzeniem w medycynie są słowa „za późno”, gdyż niejednokrotnie pary walczące o upragnione dziecko, bez wsparcia psychologicznego, medycznego i finansowego, po wielu latach bezowocnych starań, poczucia winy, niejednokrotnie ciężaru kredytów zgłaszają się po pomoc i ...jest za późno.

Dlatego tak ważne jest, by stworzyć każdej kobiecie szanse na bycie Mamą i każdemu mężczyźnie na bycie Tatą.

Jako kobieta oraz lekarz specjalista ginekologii i położnictwa będę walczyć o takie prawo, które daje każdemu człowiekowi możliwość zostania Rodzicem.

--
Estera Kłosowicz

Lekarz – ginekolog-położnik, dietetyk

Polskie Towarzystwo Medycyny Rozrodu i Embriologii szacuje, że niepłodność dotyka „co szóstą, a może nawet co piątą parę będącą w wieku rozrodczym”. W Polsce z problemem niepłodności boryka się około 1,5 mln par. Według danych Europejskiego Towarzystwa Rozrodu Człowieka i Embriologii (ESHRE) z zabiegów in vitro korzysta w Polsce ok. kilkanaście tysięcy par rocznie.

Problem niepłodności dotyczy obojga partnerów i może mieć wiele przyczyn, które wynikają z nieprawidłowego funkcjonowania poszczególnych układów oraz narządów. Dlatego postawienie prawidłowej diagnozy wymaga niekiedy szerokich badań i konsultacji z kilkoma specjalistami.

Procedura zapłodnienia pozaustrojowego IVF (ang. in vitro fertilization) jest najbardziej zaawansowaną metodą leczenia niepłodności. Stosujemy ją przy braku efektów innych terapii i zabiegów mających na celu uzyskanie ciąży. Zapłodnienie in vitro to zabieg medycyny rozrodu polegający na pobraniu gamet i połączeniu ich poza organizmem kobiety, a następnie podanie powstałego zarodka do macicy. Współcześnie jest to coraz częściej rekomendowana metoda leczenia o najwyższej skuteczności ze wszystkich dostępnych metod wspomaganego rozrodu. Procedurę zapłodnienia in vitro można podzielić na następujące etapy: stymulacja hormonalna; punkcja jajników i pobranie komórek jajowych; ich zapłodnienie i hodowla zarodków; transfer zarodków; kriokonserwacja zarodków do późniejszego wykorzystania; kriotransfery.

A teraz przejdźmy do danych. Zaczniemy od tego, iż w Polsce istniał już program refundacji kosztów procedur medycznych w tym in vitro i był to program, który bardzo dobrze funkcjonował. W latach 2013-2016 urodziło się 21 666 dzieci. Program ten kosztował 244 mln i skorzystało z niego 19,6 tys. Z tych danych wynika iż było to 1,13 dziecka na parę. Natomiast jak to wyglądało w latach 2016-2020? Realizacja programu rozpoczęła się 1 września 2016 roku, i trwała do 31 grudnia 2020 roku. W przedsięwzięciu wzięło udział 5 727 par, z czego etap diagnostyczny ukończyło 2 649. Do dalszego leczenia niepłodności skierowanych zostało 1 155 par. Zgodnie ze statystkami Ministerstwa Zdrowia w ramach programu zgłoszono 294 ciąży (stan na kwiecień 2020 roku), co daje 0,05 ciąży na parę. Niestety nie ma więcej danych o liczbie dzieci, które przyszły na świat. Realizacja programu po czterech latach pochłonęła 46 mln 34 tys. zł. W tej chwili jakiegokolwiek wsparcie możemy uzyskać dzięki działaniom samorządów. Bardzo ciężko oszacować koszt metody in vitro, gdyż każda para zмага się z różnymi problemami, ale gdybyśmy mieli „statystycznie” policzyć to jest to koszt około 10 tys zł przy jednorazowej próbie. Dodatkowo musimy zdać sobie sprawę, że wiele osób tak naprawdę nie wie, z jakiej pomocy może skorzystać (mam tutaj na myśli wsparcie finansowe czy też wsparcia organizacji pozarządowych).

Na koniec chciałabym jasno podkreślić dwie kwestie.

Pierwszą z nich jest zdanie sobie sprawy, że niepłodność to choroba, a bardzo często in vitro lub adopcja jest jedynym wyjściem dla par pragnących dzieci. Drugą kwestią jest zdrowie psychiczne takich par. Dlaczego? Stres towarzyszący parom w walce o dziecko, potęgowany przez brak opieki ze strony państwa, porównywalny jest do poziomu lęku charakterystycznego dla osób walczących z chorobą onkologiczną. Pary borykające się z niepłodnością poddawane są tak silnym emocjom, co nie pozostaje również bez wpływu na ich zdrowie psychiczne.

Karina Baraszewska
ginekolog –położnik

Korzystanie z metod wspomaganego rozrodu dla wielu par jest ostatnią szansą na własne biologiczne potomstwo. W historii wielu par doświadczających trudności w zajściu w ciąży moment rozpoczęcia pierwszej procedury in vitro poprzedzony jest próbami naturalnych starań, które nie przyniosły rezultatu. Jest to trudny czas, który stawia parę w obliczu konieczności zaadaptowania się do nowej sytuacji. Adaptacja do trudnej sytuacji życiowej zakłada pojawienie się nowych zasobów czyli mocnych stron, umiejętności lub praktykowanych działań, które są wspierające w tym czasie. Pary, które podejmują decyzje o skorzystaniu z in vitro doświadczają większej ilości stresu w związku z czym podejmują działania aby wzajemna komunikacja, sposoby radzenia sobie ze stresem oraz zachowania prozdrowotne były na wyższym poziomie niż przed pojawieniem się niepłodności w życiu. Gdy leczenie kończy się pojawieniem ciąży wypracowane w ten sposób zasoby zostają i przyszli rodzice mają do nich dostęp na dalszych etapach swojego rodzicielstwa.

Przykładowo w jednym z badań (McMahon i in., 2003) porównywano funkcjonowanie w roli rodzicielskiej pary, które zostały rodzicami w wyniku skorzystania z metody in vitro oraz grupę rodziców, którzy nie mają w swojej historii doświadczenia przedłużających się starań o dziecko. W momencie przeprowadzenia badania wiek dzieci w obu przebadanych grupach rodziców wynosił 5 lat. Zgodnie z wynikami badań obie grupy nie różniły się istotnie pod względem natężenia stresu związanego z pełnieniem roli rodzica, poziomem odczuwanego lęku oraz poczuciem własnej wartości. Istotnym predyktorem dla relacji rodzica z dzieckiem okazał się nie sposób zapłodnienia a czas oraz intensywność trwania leczenia. Pary, u których proces leczenia niepłodności zakładał więcej prób zapłodnienia in vitro, deklarowały mniejsze natężenie stresu związanego z rolą rodzica oraz lepszą jakość więzi małżeńskiej, która okazywała się pomocna we wzajemnej komunikacji na temat problemów, oczekiwań i potrzeb w rodzinie

Związek w obliczu pojawiających się trudności życiowych jest postawiony w konieczności wypracowania nowych, lepszych niż do tej pory sposobów funkcjonowania. Jedną z takich trudności jest doświadczenie niepłodności, która jest ogromnym, trwającym często kilka lat stresem w życiu człowieka. Pary pozostające ze sobą i zdeterminowane do tego, aby walczyć o własne rodzicielstwo cechuje wiele mocnych stron, które po zakończeniu leczenia nie znikają z ich życia. Używając metafory: zbudowane i wzmocnione mury trudniej zburzyć, a z takich murów zbudowani są Ci, którzy w swoim życiu przeszli długą drogę, a żeby ją przetrwać dokonywali kolejnych wzmocnień, by móc spełnić swoje marzenie o własnym rodzicielstwie.

Anna Wietrzykowska
psycholog

Niepłodność to choroba społeczna, którą WHO definiuje jako: „brak wystąpienia ciąży pomimo dwunastomiesięcznego okresu współżycia partnerów bez stosowania środków antykoncepcyjnych”. Szacuje się, że na świecie problem niepłodności dotyczy około 10 – 15% par i wskaźnik ten rośnie w sposób gwałtowny z roku na rok. Fakt ten związany jest głównie

z coraz większym zanieczyszczeniem środowiska oraz stresującym trybem życia. W Polsce choroba ta dotyka od 15 do 20% par w wieku rozrodczym. Niektóre z par decydują się na skorzystanie z metod wspomaganego rozrodu, do których należy również metoda in vitro.

W Polsce wg danych z 2020 roku techniki te wykorzystuje około 20%, zaś w zachodniej Europie wskaźnik ten wynosi około 50%. Przykładowo w Danii przychodzi na świat rocznie około 9% dzieci z in vitro, zaś w Polsce tylko 1%, mimo że Polacy i Duńczycy mają podobny odsetek par niepłodnych.

Skuteczność metody in vitro szacuje się na 20- 40% w zależności od różnych czynników, m. in. wiek pacjentki. Leczenie niepłodności to ogromne obciążenie psychiczne

i finansowe trwające niekiedy wiele lat i dotyczące całej rodziny. Poważnym problemem jest też stygmatyzacja, nienawiść, hejt. Często fakt leczenia niepłodności oraz stosowanie metody in vitro jest ukrywany, co powoduje frustrację, obniżony nastrój, często stany lękowe czy depresję. Oprócz kosztów emocjonalnych leczenie niepłodności to także olbrzymie koszty finansowe (szacuje się, że mogą dochodzić nawet do 30 tysięcy zł). Spora część niepłodnych par musiała pożegnać się z możliwością specjalistycznego leczenia i z marzeniem o daniu życia własnemu dziecku; stało się to na skutek wycofania rządowego programu refundacji in vitro w 2016 roku.

Adam Bodnar w 2019 roku zauważył, że rządowy program refundacji in vitro za czasów PO- PSL był niezwykle skuteczny i efektywny: dzięki niemu na świat przyszło około 22 tysięcy dzieci. Narodziny każdego z nich wymagały od państwa wydatku rzędu 11 tysięcy złotych. Po zmianie programu w 2016 roku i nakierowanie go na naprotechnologię na świat (w wyniku programu) przyszło 70 dzieci, a na każde z nich trzeba było wydać około 1 miliona złotych.

Art. 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówi, iż:

„1. Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych.

2. Matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa ustawa.”

Skoro więc państwo polskie uwzględnia dobro rodziny, to jak zrozumieć decyzję o zaprzestaniu finansowania możliwości bycia rodzicem. Dlaczego, choć Konstytucja zapewnia szczególną pomoc państwa dla rodziny w sytuacji trudnej społecznie i finansowo, przyszli rodzice nie otrzymują wsparcia finansowego na leczenie niepłodności, która jest chorobą społeczną?

„Refundowanie procedury in vitro pozwalało postrzegać ją jako godną zaufania, co wpływało na komfort psychiczny pary poddającej się tej procedurze. Wycofanie refundacji programu to również moment wycofania społecznego zaufania do tej terapii. Metoda, kompletnie niesłusznie i sprzecznie ze stanem badań naukowych, zaczęła być postrzegana jako niepewna.” –stwierdza Dorota Gawlikowska, psycholożka i psychoterapeutka par niepłodnych.

Należy także zauważyć, że w Polsce nie istnieje również refundacja badania nasienia, które nie tylko wskazuje na problem niepłodności, ale służy także diagnostyce wielu innych chorób. Polska w jest tutaj niechlubnym wyjątkiem na tle świata zachodniego. Brak refundacji leczenia niepłodności stanowi naruszenie umowy społecznej między państwem

a społeczeństwem, która nakazuje leczyć wszystkich chorych (przypominam, że niepłodność jest chorobą). Powoduje to pominięcie, wykluczenie, a nawet dyskryminację osób cierpiących z powodu niepłodności.

Pary niepłodne często całe swoje życie podporządkowują leczeniu niepłodności: kobiety nie dość, że planują swój czas pomiędzy pracą zawodową, która zapewnia im dochody przeznaczane w dużej mierze na leczenie, a wyczerpujące wizyty u ginekologów, badania w laboratoriach, przyjmowanie leków, nierzadko w formie zastrzyków; mężczyźni skupiają się na pracy zawodowej również w celu uzyskania dochodów pozwalających im sfinansować leczenie, ponadto borykają się również z badaniami, wizytami u lekarzy oraz farmakoterapią. Ponadto starają się wspierać psychicznie swoje partnerki skrywając swoje emocje, co często skutkuje pogorszeniem komunikacji w związkach i dodatkowymi kosztami związanymi z opieką psychologiczną.

Brak refundacji in vitro przy jednoczesnym wsparciu naprotechnologii powoduje dzielenie osób niepłodnych oraz wartościowanie rodzicielstwa. To niedopuszczalne i niezgodne

z Konstytucją RP, wg której (art.32):

„1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.”

Ograniczenie dostępności in vitro to „cofanie” Polaków i postępowanie represyjne. Ustawa

o leczeniu niepłodności na skutek zaprzestania refundowania procedury in vitro, przestała być skuteczna, brak refundacji spowodował również podział społeczeństwa na tych, których stać na leczenie niepłodności i tych biedniejszych, których oddarto z marzeń o posiadaniu genetycznie spokrewnionego potomstwa, ponadto obciążała osoby niepłodne dodatkowymi stresami naruszając ich -i tak już nadwątlony- dobrostan, co może doprowadzić do nasilenia objawów depresji, lęków, pogorszenia stanu relacji w związkach.

Agnieszka Zielińska
psycholog

Stowarzyszenie In Vitro Bez Granic

STOWARZYSZENIE
IN VITRO
BEZ GRANIC

ul. Bohaterów Westerplatte 15 /8, 64-100 Leszno
NIP: 6972380157, REGON: 387974707
Email: in.vitro.bezgranic@gmail.com
Tel: 723863713

Roksana Hermannová
Przedstawiciel Stowarzyszenia
IN VITRO BEZ GRANIC